Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc czerwiec 1924 r. na poczcie: 1687200,— mk w ekspedycji: 1500000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 5 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, sobota, dnia 12 lipca 1924 r. | № 82

Herriot o niebezpieczeństwie granic Polski.

Poseł Stroński powrócił z Francji. Zapytany w gronie posłów w sejmie o wrażeniu rozmowy z premjerem francuskim Herriotem, powiedział co następuje:

„Pan Herriot, który w przeszłych latach wojny dał rzeczywiście dowody śmiałej i stanowczej przyjaźni dla Polski, także obecnie jest przepełniony szczerą i głęboką przyjaźnią. Jestem przekonany, że wszelka myśl o tem, iżby w okresie rządów jego przyjaźń Francji z Polską lub stanowisko Polski w Europie miały być osłabione, byłaby mu bardzo obca i również bardzo dlań bolesna. Zdaje mi się, że p. Herriot, znając dotychczasowe różne uderzenia na sojusz francusko-polski i na jego rzekomą wojenną tendencję oraz znając trudności, jakie w dotychczasowych rokowaniach angielsko-francuskich z końcem 1921 i początkiem 1922. napotykała sprawa objęcia Polski układem o zabezpieczeniu pokoju, nie spodziewa się, by teraz sprawy te w nowych rokowaniach miały pójść gładko. Narazie jednak rokowania w Chequers dotyczą odszkodowania i rozbrojenia niemieckiego. Sprawa ogólnego zabezpieczenia i uwzględnienia w tem Polski nie weszła jeszcze pod obrady.

Gdyby ktoś zapytał, czy p. Herriot broni tej zasady, że uderzenie na Polskę jest pośrednio uderzeniem na Francję i na traktat wersalski, czyli musi być łącznie przez mocarstwa odparte, należy odpowiedzieć, że p. Herriot zrozumie dobrze istotę tego zagadnienia; ale jeszcze w rokowaniach swych do tej sprawy nie doszedł. Z tego wynika, że właśnie obecnie jest okres przygotowania i dojrzewania ścisłych poglądów a szczególnie zamierzeń w tej dziedzinie, a zatem okres szczególnie ważny dla dyplomacji polskiej.

Testament L[illegible]

Dziennik ryski „Na[illegible] testament Lenina, [illegible] przed okiem ludz[illegible] ten, rzucający ci[illegible] torską politykę [illegible]

Ostatnia wola[illegible]

Towarzysze! K[illegible] rosyjskich republik [illegible] biony, że po czterolet[illegible] komunistyczne stanęło o[illegible] było naszem głównem zada[illegible] rające ciało choćby za pomocą inje[illegible] Jako środek injekcyjny powołaliśmy [illegible] „Nep" (nowa ekonomiczna polityka). Organizacja „Nep" miała wyciągnąć wszelki kapitał prywatny, istniejący w Rosji sowieckiej, i oddać go na usługi dla celów handlu i przemysłu, miała działać jak arszenik na chore ciało. Jednak nieograniczone stosowanie tego lekarstwa byłoby zdradą naszych tendencji, bo prowadzona w dalszym ciągu polityka koncesji doprowadziłaby w końcu do wznowienia porządku kapitalistycznego, co w rezultacie zniszczyłoby wszystkie zdobycze rewolucji. Dlatego Rosja sowjecka musiała otrzymać lekarstwo tylko prowizoryczne. Skoro sowjety szczęśliwie przeżyją kryzys a kraj wróci do zdrowia, musi towarzysz Dzierżyński żelazną pięścią zniszczyć wszystko, co zaraziło się trucizną kapitalizmu. Rząd komunistyczny ma obowiązek niszczenia prywatnego kapitału i unieszkodliwienia wszystkich tych osób, które pragnęłyby organizację „Nep" utrzymać nadal.

Kiedyśmy w roku 1921 zdecydowali się na koncesje wobec kapitalizmu, zeszliśmy — z konieczności — z prawej naszej drogi, bo krok ten był potrzebny do uzdrowienia kraju, ale teraz wołamy znowu do wszystkich towarzyszów komuny:

Naprzód Marsz!

Jeżeli ruchu tego nie opanujemy zawczasu, grozi nam niebezpieczeństwo, że nie osiągniemy naszych celów komunistycznych, albowiem w państwie z polityką kapitalistyczno-ekonomiczną niema miejsca dla komunizmu.

Przeprowadzenie mego testamentu stanowi program drugiej rewolucji, która może wybuchnąć w roku 1924 i pochłonie więcej ofiar niż rewolucja w r. 1917.

Wykonawcą mego testamentu wyznaczam towarzysza Dzierżyńskiego (kierownika czerezwyczajki). Powinien on koniecznie wszelkiemi środkami usunąć „Nep" z widowni. Należy ukarać każdego, kto prowadzi handel prywatny, kto stara się o zebranie bogactw, kto robi spekulację, a cały jego majątek ma uledz konfiskacie.

Tylko osoby, o których napewno wiemy, że są zdeklarowanemi komunistami, mają mieć prawo bytu w państwie komunistycznem, jakiem jest Rosja sowiecka.

Wiem, że wykonanie mego testamentu pociągnie za sobą nowe ofiary, ale ofiary te są konieczne, by przeprowadzić program nasz z siłą żelazną.

Wołodja Lenin.

Szykany policji gdańskiej.

Gdańsk, 7. 7. A. W. donosi: Zgodnie ze swą taktyką szykan policja gdańska, do portu statku polskiego „Warta" z ładunkiem materjałów wojennych, zarządziła środki ostrożności, w jaskrawy sposób przekraczające istotną potrzebę. Na 24 godzin zamknięto ruch w porcie całym, mimo, że ładunek wojennych materjałów odbywał się tylko w tzw. wolnym porcie.

Robotnicy portowi, których w ten sposób pozbawiono zarobków, wnieśli protest do Wysokiego Komisarza. W odpowiedzi swej W. Komisarz zwraca uwagę, że ładunek polskich materjałów wojennych został już przesądzony przez Radę Ligi Narodów, która przeznaczyła na ten cel wolny port, dopóki nie zostanie rozbudowany basen na Westerplatte.

Co do środków ostrożności, zarządzonych w związku z przybyciem statku „Warta", to Wys. Komisarz wskazuje, że zostały one zarządzone przez właściwe czynniki miejscowe Wolnego Miasta. Na przyszłość sprawa zarządzeń bezpieczeństwa podlegać będzie senatowi Wolnego Miasta.

Budżet państwa

Od trzech mniejwięcej tygodni toczą się w Sejmie obrady nad budżetem państwa, którego ustalenie i przyjęcie jest obecnie jednem z najpiln. zadań Sejmu. Rozprawa ta potrwa prawdopodobnie jeszcze do połowy lipca, jeśli nie dłużej, poczem dopiero Sejm, uchwaliwszy budżet państwa, będzie mógł się udać na wakacje. Budżet państwa to obliczenie wszystkich wydatków i dochodów państwowych — to ogólna kontrola gospodarki państwowej, zatem nic dziwnego, że sprawa ta wymaga aż tyle czasu oraz skupienia i powagi ze strony izby poselskiej. Niestety powaga Sejmu wskutek demonstracyjnych wniosków lewicy niezawsze była zachowana.

Projek[illegible]dżetu na rok 1924 przygoto[illegible]jesieni min. skarbu [illegible]kiej większości. [illegible]trywała ten [illegible] 125 posiedze[illegible]wszyscy mini[illegible]ędnicy mini[illegible] budżetowa [illegible] więcej [illegible] pracy [illegible]posłowie: [illegible]etwertyń[illegible]Rymar, i Ta[illegible]nkowie posłowie: Kuch[illegible]ewski i Manaczyński.

Wyda[illegible] państwa wynoszą ogółem 1 481 228 507 zł. (miljard czterysta ośmdziesiąt jeden miljonów złotych). Najwięcej kosztuje wojsko, bo okrągłe 700 miljonów, potem oświata kosztuje 237 milj., sprawy wewnętrzne, jak starostwa i policja 122 milj., sądy i więzienia 58 milj., praca i opieka społ. 18 milj., roboty publiczne i odbudowa 40 milj., reformy rolne 15 milj., skarb a więc mennica urzędy podaktowe. celne itd. 100 milj., kolej 80 milj., a potem z mniejszemi sumami idą budżety rolnictwa, przemysłu i handlu, Sejmu i Senatu, Prezyd. Rzplit. itd. Ogólnie powiedzieć można, że najw. wyd. idą p: 1) na wojsko, 2) oświatę, 3) administracje i policje, 4) koleje, 5) sprawiedliwość i sądy, 6) ściąganie opłat i podatków, czyli administrację skarbową.

Dochody skarbu państwa składają się: 1) z podatków bezpośrednich, 2) z podatków pośrednich, 3) z ceł, 4) z monopoli i opłat i piąte z dochodów majątków państwowych. Według obliczeń rządu, podatki mają dać w tym roku następujące dochody: 1) podatek gruntowy 55 milj. zł., 2) podatek od budynków 3 milj. 650 tys, zł., 3) podatek przemysłowy 150 milj. zł., 4) podatek dochodowy 77 milj., 5) podatek majątkowy 333 milj., 6) podatek od spirytusu 100 milj., 7) podatek od cukru 50 milj., 8) podatek od nafty 12 milj., 9) podatek od zapałek 5 milj., 10) podatek od piwa 4 milj., 11) podatek od drożdży 2 milj., 12) podatek od węgla 5 milj., 13) podatek spadkowy 3 milj. Opłaty mają dać: 1) cło na granicy państwa 120 milj., 2) opłaty od weksli 8 milj., 3) od rachunków handlowych 8 milj., 4) od kontraktów 5 milj., 5) stemplowe 10 milj., 6) sprzedaż stempli 15 milj., 7) opłaty wywozowe 9 milj. 600 tys., 8) monopol soli 15 milj, 9) monopol tytuniu 70 milj., 10) loterja państwowa 4 milj., oprócz powyższych podatk. i opłat są jeszcze liczne inne mniejsze, wynoszące razem około 6 miljonów złotych dochodu.

Razem wszystkie opłaty i podatki mają dochodu 1 088 993 000 zł. Dalsze brakujące 3 400 milj. złotych mają dać dochody własne rządu i majątki państwowe. I tak lasy państwowe mają dać 106, danina lasowa 30, opłaty transportowe mają dać 7 miljonów. Ministerstwo oświaty da dochodów 4,5, rolnictwo 6,5, spraw wewnętrznych 5, sprawiedliwości $6^1/_2$, robót publicznych 7, pracy i opieki społ. $1^1/_2$, przemysłu i handlu 20, poczt 6 milj. zł. Nadto w tym roku znaczny zysk mieć będzie państwo z wypuszczenia drobnych pieniędzy: miedzianych, niklowych i srebrnych groszy. Liczą na blisko 100 miljonów zysku.

Jak wiadomo, jest to pierwszy budżet państwa przygotowany na czas i przedłożony Sejmowi. W latach poprzednich bowiem gospodarowaliśmy na chybił trafił. a niedobory wyrównało się przy pomocy maszyny drukarskiej co się ostatecznie srodze na nas pomściło. Ustalając budżet państwowy, stawiamy dalszy krok na drodze do gruntownej naprawy naszych stosunków gospodarczych który nam niewątpliwie musi zjednać uznanie i kred. zagraniczny.

Echa odwiedzin Biskupów francuskich

Paryż, 7. 7. Dziennik „La Croix" ogłasza artykuł, wyrażający zadowolenia, że dzięki szczegółowym korespondencjom z Polski, cała prasa katolicka mogła śledzić wszystkie epizody piękne podróży Episkopatu francuskiego do Polski. Czytelnicy mogli podziwiać pobożność i żywą wiarę narodu i poznać w jaki sposób lud polski się modli. Procesje Bożego Ciała, godne podziwu, tego roku miały przebieg wspaniały. Istny wylew entuzjazmu witał Biskupów francuskich. Autor artykułu, p. Franco, wyraża wdzięczność dla Biskupów polskich, którzy przyczynili się do zacieśnienia istniejącej przyjaźni między Francją i Polską.

Straszliwy huragan zniszczył całe miasto

600 osób zabitych, kilka tysięcy rannych. Teatr w czasie przedstawienia runął.

Nad miastem Loraine w Cleveland w Ameryce szalał cyklon, przyczem miało zginąć 600 osób, rannych zaś 1500. Miasto jest podobno całkowicie zniszczone. Wskutek przerwania komunikacji telegraficznej, trudno jest uzyskać potwierdzenie tej wiadomości. Brygada straży ogniowej, która udała się z Cleveland do Loraine, donosi, że skutkiem zawalenia się teatru w czasie przedstawienia, setki ludzi zostało ranionych. Burmistrz miasta Loraine oznajmia, że miasto jest zniszczone.

Dokładniejsze wiadomości o cyklonie, który nawiedził stan Ohio, świadczą o daleko większych rozmiarach zniszczenia, jakie ta katastrofa wywołała, niż pierwotnie przypuszczano. Liczba trupów wynosi 600, rannych liczą na tysiące. Miasta Loraine i Sandsy zostały zburzone. W Loraine ogłoszono stan oblężenia. Wyruszyły tam celem niesienia ratunku oddziały Czerwonego Krzyża.

Cenzura „głodowa"

Warszawa, 9. 7. Z Moskwy donoszą: Sowiety zaprowadziły surową cenzurę dla wiadomości, dotyczących głodu.

KRONIKA

Września, dnia 11-go lipca 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Piusa pap. Pel., jutro: Jana Gwalb.

* **Na mocy zezwolenia M. K. Ż.** uruchamia się z ważnością od dnia 15-go lipca br. na linji Poznań — Strzałków dwa następujące pociągi osobowe. Pociąg nr. 1024 odj. Poznań 16,35 przyj. Września 18,18. Pociąg nr. 1025 odj. Września 19.30 przyj. Poznań 21.14.

* **Baczność Ochotnicza Straż Pożarna.** Na Wojewódzki zjazd ochotniczy straży pożarnej odbędą się ćwiczenia przygotowawcze jak następuje: Niedziela dnia 13 bm. o godz. $5^1/_2$ rano, Poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 8 wiecz. Wtorek dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. Czwartek dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. Piątek dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. Przybycie wszystkich członków koniecznie potrzebne. Naczelnik Glabiszewski.

* **Baczność, Sokoli!** W myśl zebrania Rady Okręgowej urządzamy w niedzielę, dnia 13 bm. wspólną wycieczkę dla drużyn z Wrześni, Miłosławia, Strzałkowa, Słupcy, Czeszewa i Orzechowa. Punkt zborny wszystkich drużyn o godzinie 10-tej w Gorazdowie. Zbiórka drużyny wrzesińskiej o godz. 6,45 rano na placu Wolności. Drużyny skautowskie oraz osoby z poza „Sokoła" zapraszamy do wzięcia udziału w wycieczce. Sokół we Wrześni. Kaliszewski, prezes.

* **Wycieczkę do Powidza** urządza Tow. Przemysłowców oraz p. Tow. Czytelni dla kobiet w niedzielę, dnia 13 lipca. Wyjazd o godz. 7 rano z Gł. Dworca. W razie niepogody tydzień później. Towarzystwo Przemysłowców w Wrześni.

* **Z Kroniki Sportowej.** (K. S. 68 p. p. — I. W. K. S.) W nadchodzącą niedzielę t. j. 13 bm. o godz. 4-tej po południu odbędą się na tutejszym dziedzińcu koszarowym „Zawody towarzyskie" pomiędzy powyższemi drużynami. Gra zapowiada się bardzo ciekawie. Szanowne obywatelstwo uprasza się o liczne przybycie. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra 68 p. p.

* **Lilla Weneda na scenie wrzesińskiej.** — Czytając afisze rozgłaszające wystawienie przepięknej Lilli Wenedy Słowackiego przez miejscowe Kółko dramatyczne mimowoli nasuwało się pytanie, czy to kółko lubo znane jako dobre, nie sięgnęło tym razem za wysoko do skarbca dzieł scenicznych, czy czasem nie zmierzyło swych sił na zamiary, decydując się wystawić arcydzieło najgenjalniejszego mistrza poezji polskiej. Pewne niedowierzanie w tem pytaniu tkwiące, mogło być słusznie uzasadnione — pomijając trudne do oddania role — wielkiemi trudnościami technicznemi, nie łatwą koncepcją ram, w jakie ta tragedja zamknięta być musi a przedewszystkiem nieodpowiadającą potężnym dramatom Słowackiego ciasną sceną wrzesińską. Jednak dobre chęci i wytężona praca złamały gigantyczne przeszkody. Zagrano Lillę Wenedę godnie i dobrze. Ogólnie dał się zauważyć wyraźny postęp w pojmowaniu prawdziwej sztuki i w wystudjowaniu ról. Odnosi się to przedewszystkiem do Lilli, tej anielsko-białej, czystej „jak marcowe śniegi" dziewicy, córki patetycznego Derwida, której interpretacja miała prawdziwe walory artystyczne. Subtelna precyzyjność, delikatne cieniowanie, miękka i wyraźna dykcja, wysokie poczucie estetyczne i etyczne, zawsze przebijająca najrzewniejsza miłość rodzinna, oto co musiało widza zachwycić i uwagę jego na uwięzi trzymać. Chwilami jednak amatorka nie szafowała zbyt ekonomicznie dynamiką głosową, wskutek czego crescenda w gradacjach i aliteracjach były trochę niedociągnięte. Wzruszający majestat i bohaterska wielkość mieściły się w grze Derwida, nieszczęśliwego przewodnika tragicznie ginącego narodu Wenedów. Swietny moment kulminacyj-

nego uczucia bólu, wypływającego z rozdartego ojcowskiego serca — dał Derwid już w 3 scenie aktu pierwszego; niemniej świetnemi były wszystkie jego djalogi z Gwinoną, słabszem atoli było samo zakończenie. Wysoką kulturę sceniczną wykazała Gwinona, kreująca kompletnie jej odpowiadającą rolę. W każdym kroku i ruchu umiejętnie uwydatniała krwiożerczość, mściwość i niesłychane okrucieństwo twardej dziewki islandskiej. Krwawa wróżka-kapłanka, „błyskawicami gadająca“ Roza dokładała wszelkich sił, by oddać swą rolę godnie. Wspaniałe wyniki osiągnęła scenicznemi inwokacjami w akcie czwartym. Ogólnie charakteryzując grę Rozy trzeba zaznaczyć, że miejscami liryczny patos brał zbytnio górę nad heroicznym demonizmem. Słabe pamięciowe opanowanie roli nie pozwoliło Lechowi zebrać całkowitego plonu z bogatego doświadczenia scenicznego, dowodem którego bardzo logiczne ujęcie roli mężnego, lecz zmiennego i kaprysom histerycznej małżonki ulegającego rycerza. Co do postaci dalszych wypada nasampierw zauważyć, że zupełnie poprawnie grał Gwalbert. Slaz, aż nadto groteskowy, niefortunne miał chwile w 4 scenie aktu czwartego. Sygoń nie rozporządza odpowiednim materjałem fonetycznym: modulacje jego są zagłuszone. Podkreślić jeszcze należy epizodyczną lecz z wielkiem poczuciem piękna zagraną rolę Polelum. Reżyserja okroiła zręcznie sztukę skracaniem długich monologów, pozwoliła sobie na niejedne licencje, jak np. zmianę kolejnego następstwa lub całkowite wypuszczenie scen (stąd dalsza akcja nie ściśle była umotywowana) ale mogłaby dla uzasadnienia konieczności zastosowania tych licencyj przytoczyć sporo danych. Baczniejszą uwagę winna zwrócić reżyserja na sceny zbiorowe, które wypadły bardzo słabo, orszak niewiast Gwinony był naprawdę skamieniały, absolutnie nie reagujący na akcję. Chóry harfiarzy wypadły dość blado, zwłaszcza krwawej zemsty domagający się potężny chór drugiego aktu. Nadmienić w końcu wypada, że dekoracje wykonano pomysłowo i bardzo efektownie. Sumując wrażenia zebrane w czasie przedstawienia z uznaniem podnieść należy kolosalne wysiłki i ogromny nakład pracy, tak ze strony sił amatorskich, jakoteż reżyserji i dekoratorów, włożony około wystawienia dzieła przewyższającego wielekroć walorami artystycznemi dotychczasowe produkcje Kółka dramatycznego. A. S.

*** Przygotowania w mennicy państwowej.** W mennicy przystąpiono do montowania nowego automatu przeznaczonego specjalnie do bicia monet 2-groszowych. W ten sposób mennica będzie mogła równocześnie kończyć bicie 5-groszówek i bić 2-groszówki. Jednogroszówki metalowe będą puszczone w obieg w końcu tygodnia.

*** Zapasy walut obcych.** Jakkolwiek zapotrzebowanie walut obcych w czerwcu było znaczne, skup ich przez Bank Polski był jeszcze większy i wzrost zapasu walut netto wynosił 30 czerwca 4 i pół miljonów.

*** Wzrost obiegu pieniędzy.** Obieg pieniężny w ciągu ostatniej dekady wzrósł o 92 miljony złotych. Powinno się to przyczynić do złagodzenia głodu pieniężnego.

*** Transport srebrnych dwuzłotówek.** Z Paryża nadeszły pierwsze modele srebrnych 2-złotówek. Modele zaakceptowała Komisja artystyczna. W najbliższym czasie mennica paryska przystąpi do masowej produkcji polskich monet srebrnych, które będą gotowe w jesieni.

*** Ograbienie kościoła w Czerniakowie.** Kościół św. Bonifacego w Czerniakowie został ograbiony. Nie wykryci złoczyńcy wybili szyby w trumnie św. Bonifacego i zrabowali z jego głowy koronę srebrną, wysadzaną kamieniami. Nadto z wielkiego ołtarza skradli kielich z monstrancją i 5 wotów srebrnych oraz rozbili dwie puszki z pieniędzmi.

*** Widoki pomyślnych zbiorów.** Urodzaje w okolicach Warszawy przedstawiają się doskonale. Zboża bujne są w słomę przy ciężkim, pełnym kłosie. Okopowe również przedstawiają się bardzo dobrze. Przelotne deszcze zwiększają widoki pomyślnych zbiorów

*** Opłata stemplowa od weksli.** — Wskutek licznych zapytań, skierowanych do podpisanego Sekretarjatu, komunikujemy niniejszem wysokość obecnych opłat stemplowych, obowiązujących od 18 czerwca rb. przy sumie weksla płatnego w 3 miesiącach:

do	30,—	zł.	— 0,10	zł.
„	60,—	„	— 0,20	„
„	90,—	„	— 0,30	„
„	120,—	„	— 0,40	„
„	150,—	„	— 0,50	„
„	210,—	„	— 0,70	„
„	300,—	„	— 1,—	„
„	400,—	„	— 1,20	„
„	500,—	„	— 1,50	„
„	600,—	„	— 1,80	„
„	700,—	„	— 2,10	„
„	800,—	„	— 2,40	„
„	900,—	„	— 2,70	„
„	1000,—	„	— 3,—	„

Każde zaczęte dalsze 1000 zł. liczy się za całe i opłaca się dalsze 3 zł. Naprzykład przy wekslu na 560,— zł. nie można obliczać:

opłatę za 500 zł. — 1,50 zł.
„ „ 60 zł. — 0,20 zł. razem 1,70 zł.
lecz od 500—600 zł. — 1,80 zł.
za weksel 1030, zł. trzeba uiścić 6,— zł.

Jeśli weksli nie przedstawiono po upływie 3 mies. do zapłaty, opłacać należy ponowną stawkę, o ile zgóry nie był podwójnie opłacony.

Weksle wystawione in blanco odnośnie do kwoty opłaca się stemplem w wysokości 9 zł. Jeśli kwota wynosie więcej jak 3000 zł. należy w 8 dniach opłatę dodatkową uiścić. Weksle wystawione in blanco odnośnie do czasu należy zgóry opłacić podwójną stawką.

Z dniem 1. lipca wypuszczono w obieg 24 rodzaje blankietów złotowych, opiewających na kwoty od 30 zł. do 20000 zł., od tygodnia nie wolno już używać blankietów opiewających na marki polskie.

Sekretarjat Związku Tow. Kupieckich.

— **Poznań.** (Przejachanie samochodem). W poniedziałek przed południem najechał na ul. Kramarskiej, samochód osobowy nr 17587 przechodzącą ulicą Katarzynę Krychową z Suchegolasu w pow. wschodnio-poznańskim. Krychowa odniosła tak ciężkie obrażenia, że odstawić ją musiano do szpitala miejskiego. Samochód obłożono aresztem, gdyż nie był zarejestrowany.

— **Warszawa.** (Wyprawa żydów do Palestyny.) Dnia 6 bm. w nocy wyjeżdżała do Palestyny grupa 150 żydów. Zydzi urządzili wyjeżdżającym owację pożegnalną. Wykupiono 5 tys. biletów peronowych, a gdy biletów tych zabrakło, wszystkie bilety do najbliższych stacyj. Całowano wagon, którym emigranci odjeżdżali. Odśpiewano „majufes“.

Składki i pokwitowania

— **Podziękowanie!** Na rzecz tutejszego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczyp. Polskiej w Sokolnikach złożyli okoliczni posiedziciele **ziemscy**, jako przez tutejszy Zarząd nawiązany Komitet różne podarunki jak następuje: Pani Prezydentowa Zychlińska z Gorazdowa 1.) jednego warchlaka i 30 złp. Państwo Ed. Grabscy z Bieganowa jedne owce i dwa prosięta. Państwo Zygmuntowie Hulewiczowie z Młodziejewic 15 milj. Pani posiedz. ziemska z Chwalibogowa p. Strzałkowo 1.) jedno prosie. Pan Jankowski z Graboszewa p. Strzałkowo 1.) jedną owieczkę. Pań. J. Hulewiczowie z Kościanek pow. Września jednego skopa. Pani D. Błociszewska z Paruzewa p. Strzałkowo jednego warchlaka. W imieniu naszego Związku Inw. Woj. Składamy wymienionym ofiarodawcom stare polskie „Bóg zapłać“.

Prezes Gibowski, skarbnik Mielcarek, sekretarz Budowski.

Awantury hajdamackie w Sejmie.

Warszawa, 10. 7. Podczas wczorajszych rozpraw sejmowych nad ustawami językowemi dla Kresów rozpoczął p. Paszczuk (ukr.) hajdamackie demonstracje, usiłując swoje [illegible] trybuny wykonać w języ[illegible] nie usłuch[illegible] wicemarszałka [illegible]

Zarządzono [illegible] po której od[illegible] nad ustawa[illegible] do obrad [illegible] i trzec[illegible]

Nastę[illegible] ustawami [illegible] głos żyd Gruen[illegible] niezadowolenie, [illegible] wspomina ani słowem o [illegible]zycuczynieniu „potrzebom“ ludności żydowskiej. Gruenbaum żąda, aby nad ustawą przejść do porządku dziennego.

P. Stapiński wnosi parę poprawek, żądając otworzenia przy Min. Oświaty wiceministerjum dla mniejsz. i oddania teki rusinom lub Białorusinom.

Zyd Priłucki określa przedłożoną ustawę przydomkiem „łajdactwo“ i zostaje wydalony z Izby na przeciąg trzech posiedzeń.

Gdy zaczęto odczytywać poprawki do trzeciej ustawy, wzmaga się u drzwi, wiodących do kuluarów krzykliwa wrzawa. Zarządzono znowu przerwę kilkuminutową. Okazało się, że wydalony Priłucki miał „zatarg ręczny“ z dwoma posłami na korytarzu, tak, że Marszałek nie mógł wcale interwenjować.

Następnie w głosowaniu odrzucono wnioski żydowsko-hajdamackie pp. Niemca Ulty, Chruckiego i Gruenbauma, mimo „gwałtownych“ protestów tego ostatniego.

Dalsze głosowanie nad poszczególnemi artykułami ustawy pierwszej odbywało się przy „akompanjamencie“ bicia w pulpity na ławach mniejszości narodowych. Ostatecznie Ukraińcy i Białorusiny opuścili salę posiedzeń, śpiewając pieśni „bojowe“. W dwie minuty później podążyli za nimi żydzi.

Słowo „ruski“ zamieniono na „rusiński“. Wszystkie inne wnioski odrzucono i trzecią ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Tragiczne zajście na wiecu inwalidów.

We Lwowie odbywał się w sali Sokoła-Macierzy wiec inwalidów wojennych, zorganizowany przez Zarząd okręgowy Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej. Na wiecu tym przemawiali członkowie lwowskiego Koła inwalidów, delegaci innych kół a również Centralnego Związku w Warszawie. Wszyscy mówcy użalali się na ciężkie położenie materjalne inwalidów, którzy żyją w wielkim niedostatku, a w wielu wypadkach cierpią skrajną nędzę. Po tych przemówieniach wystąpił na estradę inwalida ze Lwowa, właściciel kiosku inwalidzkiego, 23-letni Jan Kos i przedstawiał w drastyczny sposób swoje krzywdy. Nagle w ciągu swego przemówienia wniósł trzykrotnie okrzyk „Niech żyje Polska“ i nerwowo dobywszy z rękawa rewolwer, przy ogólnej konsternacji strzelił sobie w pieś i padł martwy na estradzie. Wszelkie próby ratunkowe okazały się próżne. Wiec zakończył się wśród przygnębionej i naprężonej atmosfery.

[illegible]nia oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Ceny dla handlu hurtownego [illegible] władunkach wagonowych [illegible]otych polskich.)

[illegible]jemn. fabr. -
„ jadł. -
[illegible]na żytn. I. 1,20-1,40
„ pr. 2,30-
[illegible]o pras. 6-6,50
„ luźne 3,40-4,20
Tatarka -
Groch vikt. -
Groch polny -
Seradela - —
Konicz. cz. -
„ b. -
[illegible] żółty -
Peluszka - -
Usposobienie spokojne.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu

Ceny na bydło dnia 9. 7. 24.
Za 100 kg. żywej wagi w złotych

Bydło rog.	Kl. I. 81—	kl. II. 70—	III. 50—
Cielęta	69—	60—	50—
Swinie	79—	73—74	64—66
Owce	50—	44—	—

Prosięta do 8 tyg. — Pros. ponad 9 tyg. —

Spędzono na targowisko 28 wołów, 195 buhaji, 304 jałówek i krów, 570 cieląt, 209 owiec, — kóz, jagniąt, 1849 świń, — prosiąt.

Przebieg targu ożywiony.